

Dr Gary Yates, Jeremiasz, Wykład 22, Jeremiasz 27-29, Proroczy konflikt

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates w swoim nauczaniu na temat Księgi Jeremiasza. To jest sesja 22, Jeremiasz 27-29, Proroczy konflikt.

W tej sesji skupimy się na Księdze Jeremiasza od 27 do 29.

W szczególności zajmujemy się tematem proroczego konfliktu. Poruszyliśmy tę kwestię podczas naszego badania Jeremiasza 23, cech i cech prawdziwego proroka opisanych w Powtórzonego Prawa 18. Walka, jaką Jeremiasz i jego służba toczyli z fałszywymi prorokami, którzy obiecywali ludowi pokój i dawali mu powód i racjonalizację, aby zignorować jego przesłanie i ostrzeżenia przed osądem.

Kwestia proroczego konfliktu również wysunie się na pierwszy plan w rozdziałach 27–29. Pozwólcie, że powiążę te fragmenty ze strukturą, nad którą pracowaliśmy. Rozmawialiśmy o tym, jak rozdziały od 26 do 45 opowiadają historię odrzucenia słowa Bożego i stojący za tym cel teologiczny: pokazanie, że to odrzucenie słowa Bożego ostatecznie doprowadziło do wyroku na wygnaniu.

To nie Bóg nie wypełnił swoich obowiązków przymierza; to Izrael nie wypełnił swoich obowiązków wobec Pana. Widzieliśmy także lub próbowaliśmy przyjrzeć się strukturze Jehojakima wokół tego fragmentu.

Rozdziały 26 do 35, rozdziały 36 do 45. Mamy te cztery wydarzenia i epizody z czasów służby Jehojakima, które tworzą siatkę, według której czytamy tę historię. Czasy Jehojakima były decydującym momentem, kiedy Juda odwróciła się od Pana i kiedy bunt i odrzucenie króla wobec słowa Bożego ostatecznie przyniosły sąd nad Judą i przypieczętowały jej los.

Podczas naszej ostatniej sesji rozmawialiśmy o tym, że ludzie otrzymali ofertę życia, ale obietnica życia na końcu każdego panelu jest dawana tylko bardzo małej reszcie. W pierwszym panelu, w rozdziale 35, mamy obietnicę złożoną Rechabitom, temu mało znanemu plemieniu, które pozostało wierne swoim rodzinnym tradycjom. W rezultacie, mówi Pan, Rechabitom nigdy nie zabraknie mężczyzny, który stanie przede mną.

W drugim panelu mamy Barucha, który był wiernym skrybą Jeremiasza. Jeremiasz był płaczącym prorokiem. Baruch był płaczącym skrybą, ponieważ przeżył te same doświadczenia, co Jeremiasz.

Ze względu na swoją wierność obiecano mu życie w kontekście krajowego sądu. Ale na końcu obu tych części, gdzie masz wybawienie Rechabitów i życie Barucha, masz także sąd nad narodem jako całością. W rozdziale 34 odbędzie się sąd nad ludem Judy i nad królem, ponieważ odwrócili się od swego przymierza dotyczącego uwolnienia swoich niewolników w sposób przewidziany przez prawo Mojżeszowe.

W rozdziale 44 odbędzie się sąd nad ostatkiem w Egipcie, ponieważ nadal postępował bałwochwalsko. Przyjrzelśmy się więc zewnętrznej części konstrukcji i samej ramie. Teraz odwrócimy się i zajrzemy do wnętrza konstrukcji i zobaczymy trochę więcej tego, co tam jest.

Chcę powiedzieć jedno słowo lub jedną uwagę na temat struktury. Rozumiem, że przedstawiam pewną strukturę księgi Jeremiasza. Inni uczeni zaprezentują struktury, które mogą być równie ważne, ale różnią się pod pewnymi względami.

Na przykład widziałem wiele badań, które przyjrzą się tej sekcji i podzielą strukturę w ten sposób. W rozdziałach od 26 do 36 znajdują się historie o odrzuceniu przez Jehojakima słowa Pańskiego. Zobacz drugą część, prawdopodobnie od rozdziałów 26 do 36.

Następnie w rozdziale 37 i następnych mamy mniej więcej chronologiczną historię tego, co dzieje się w ostatnich dniach Judy jako narodu. Dlatego czasami istnieje więcej niż jeden sposób wyjaśnienia struktury. Nie chcę mówić o strukturze, którą tu prezentuję.

To ostateczny sposób czytania książki. Jest to jeden ze sposobów czytania książki, który moim zdaniem pomaga nam zrozumieć pewne ważne rzeczy i odzwierciedla część architektury i projektu książki. Często jednak trudno powiedzieć jednoznacznie, że właśnie to miał na myśli pisarz.

Po prostu staramy się zapewnić strukturę, która moim zdaniem zapewnia spójność tego wszystkiego. Czasami, jak sądzę, struktury te działają skuteczniej, gdy utrzymujemy je na ogólnym poziomie. Kiedy zauważamy ogólne podobieństwa, czasami możemy opracować struktury lub uczeni opracowali struktury tak złożone, że niemal można pomyśleć, że Jeremiasz i Baruch musieliby mieć komputer, aby móc wykonać tego rodzaju pracę.

Albo księga Izajasza jest ułożona w tak chiastycznej strukturze, że prorokowi byłoby to bardzo trudne. Widzę tutaj strukturę, która moim zdaniem przedstawia pewien ogólny wzór i ogólny projekt, co pomaga nam zrozumieć przesłanie, w którym dzielimy sekcje na 26–35 i 36–45. Teraz w panelu, w obrębie pośrodku tej struktury stoi wybór stojący przed Judą jako ludem i narodem, który bardzo różni się od tego, co zostało im zaofiarowane za czasów Jehojakima w rozdziałach od 26 do 35.

Wewnątrz budowli mamy do czynienia bardziej z czasami Sedekiasza. Ramy wokół tego odnoszą się do czasów Jehojakima, od 609 do 597. W tej strukturze mamy do czynienia przede wszystkim z czasami Sedekiasza, który panował od 597 do 586 pne.

Patrzmy na ostatnie dni Judy jako narodu. Zatem nadzieją i możliwością daną Jehojakimowi w pierwszych rozdziałach jest to, że być może ty i ludzie odpowiecie i unikniecie sądu. I istnieje prawdziwa szansa, w której istnieje wybór pomiędzy słuchaniem Boga i unikaniem sądu, a niesłuchaniem Boga i doświadczeniem zniszczenia i spustoszenia, jakie Bóg na nich sprowadzi.

Jednakże to, co dzieje się wewnątrz tej struktury i w jej ramach, polega na tym, że wybór stojący teraz przed Judą zmienił się w znaczący sposób. Sedekiasz i lud mają teraz dwie możliwości: poddać się Babilonowi, poddać się im i uniknąć sądu. Spójrzcie, Bóg posyła Babilończyków jako swoje narzędzie sądu.

Jeśli poddasz się im i zaakceptujesz to, poddasz się im i wrócisz do Boga, wtedy Bóg cię oszczędzi. Jeśli będziesz kontynuował swój opór, jeśli będziesz upierał się przy swoim grzechu, jeśli wierzysz, że możesz militarnie znaleźć sposób na uniknięcie Bożego sądu, ostatecznie doprowadzi to do całkowitego zniszczenia. Zatem wyborem Jehojakima jest wybór drogi Bożej i uniknięcie sądu.

Wybór, jaki stoi przed Sedekiaszem i ludem, polega na wybraniu drogi Bożej lub całkowitym zniszczeniu. W rozdziałach od 27 do 29 znajdujemy odzwierciedlenie proroczego konfliktu, który toczył się za panowania Sedekiasza i dotyczył tej kwestii: co zrobić z Babilończykami? Albo co Bóg chciałby, żebyśmy myśleli i z jakiego punktu widzenia powinniśmy spojrzeć na kryzys babiloński? Pamiętajcie, z punktu widzenia Jeremiasza Juda naruszył przymierze; nie byli wierni Panu; jednym z przekleństw przymierza, o których Bóg ostrzegał, że sprowadzi na swój lud, było przekleństwo przymierza dotyczące inwazji militarnej i wygnania. Jeremiasz ostrzega lud, że Bóg posługuje się Babilończykami jako narzędziem sądu.

Wszystko to dzieje się zgodnie z przymierzem, które Bóg zawarł za dni Mojżesza. Jeśli nie odpokutują i nie odwrócą się od swoich grzesznych dróg, wówczas Bóg użyje Babilończyków, aby sprowadzić na nich zagładę. Jednakże oni to widzą lub jakkolwiek na to reagują; jeśli nie poddadzą się Babilonowi, zostaną całkowicie zniszczeni.

W tym momencie nie mogą w żaden sposób wiązać się z podporządkowaniem Babilonu. Bóg dał Babilończykom panowanie nad narodami i panowanie to obejmuje naród Judy. Prorocy, którzy sprzeciwiali się Jeremiaszowi, mają zasadniczo odmienne rozumienie przymierza.

Wierzą, że Bóg wybrał Izrael jako swój szczególny naród, że z tego powodu Bóg ma obowiązek ich błogosławić i że Bóg będzie ich chronił bez względu na wszystko. Jeremiasz ostrzega, że nadchodzi armia babilońska i fale wygnania, których

doświadczacie, będą się coraz bardziej nasilać. Jeremiasz powie im, że wygnanie będzie trwało 70 lat.

Ludzie wybrani na wygnanie muszą się tam osiedlić, budować domy, zawierać małżeństwa i zakładać rodziny, poddać się królowi Babilonu i modlić się o pokój dla Babilonu, ponieważ będą tam przez jakiś czas. Fałszywi prorocy, opierając się na swoim wadliwym poglądzie na przymierze, wierzą, że Bóg ich uratuje w ciągu kilku lat. Ten kryzys wkrótce się skończy.

Mamy więc debatę i dyskusję w rozdziałach 27-29. Co możemy zrobić z kryzysem babilońskim? Jeremiasz mówi: poddaj się Babilonowi, a prorocy mówią coś innego. Porównano to z drugim panelem w rozdziałach 37-39, ponieważ znowu żyjemy w czasach Sedekiasza, są to ostatnie dni przed upadkiem Jerozolimy, ale teraz to raczej urzędnicy polityczni i wojskowi debatuja, co zrobić robimy w sprawie Babilonu. W drugim panelu Jeremiasz powie to samo: poddaj się Babilonowi, a będziesz oszczędzony. mamy urzędników i dowódców wojskowych, którzy wysłuchali wadliwych obietnic proroków i kontynuują opór.

Zatem analogia w obu panelach brzmi: co robimy? A co z kwestią poddania się Babilonowi, która będzie głównym tematem wersetów 27-29, 37-39? Mamy tu także związek przyczynowo-skutkowy, ponieważ w wersety 27-29 mamy dwa prorocze przesłania. Czy wierzymy Jeremiaszowi? Czy poddamy się Babilonowi i czy zmienimy nasze postępowanie, czy też wierzymy w fałszywe obietnice proroków pokoju i czy nadal będziemy stawiać opór? Konsekwencją tego jest zniszczenie Jerozolimy, o czym dowiadujemy się w rozdziałach 37-39.

Zatem w pewnym sensie istnieje także paralelizm ostrzeżenia i spełnienia pomiędzy 27-29 a 37-39. OK, ale kiedy cofniemy się teraz i przyjrzymy się konkretnie rozdziałom 27-29, chciałbym, abyśmy zauważyli trzy konkretne przypadki proroczego konfliktu, który Jeremiasz będzie musiał przetrwać i przez który przejdzie z powodu przesłania poddania się Babilonowi. I pamiętajcie, że to ludzie są tutaj pośrodku; urzędnicy i królowie też są.

Jak reagujemy? Komu wierzymy? To poważna sprawa. Naprawdę życie i naród Judy, ich los ostatecznie będzie zdeterminowany tym, jak zareagują na to przesłanie. Już na poziomie praktycznym przypomina się nam o znaczeniu teologii.

To, w co wierzymy na temat Boga i jakie mamy o Nim wyobrażenia, ostatecznie determinuje najważniejsze decyzje i działania, jakie podejmujemy w życiu. Teologia proroków pokoju i teologia proroka Jeremiasza dają nam dwa bardzo odmienne rozumienie rzeczywistości, a to, jak ludzie postępują w oparciu o te teologie, ostatecznie zadecyduje o losie Judy. Więc dzisiaj, kiedy ludzie mówią: no wicie, musimy porzucić nasze debaty na temat teologii, to i tak nie jest ważne, skupmy się na życiu, co to znaczy być chrześcijaninem.

Myślę, że podważają znaczenie czegoś bardzo realnego, czyli sposobu, w jaki nasza teologia ostatecznie determinuje nasze zachowanie. Oto debata na temat tej teologii, która toczy się w rozdziałach 27-29. Mówi nam to w rozdziale 27, wersecie 1: „...na początku panowania Sedekiasza”. OK, więc pamiętajcie, że Sedekiasz wstępuje na tron w 609 roku p.n.e., ale w rozdziale 28 jest też napisane, że historia, która się tam wydarzyła, wydarzyła się w tym samym roku, co wydarzenia z roku 27.

Jest tam napisane: „...w tym samym roku, na początku panowania Sedekiasza, króla judzkiego, w piątym miesiącu czwartego roku”. I tak czwarty rok panowania Sedekiasza to rok 593 p.n.e. Więc to jest ten czas. Taki jest chronologiczny kontekst tego, co zobaczymy w rozdziałach 27 i 28. Jest jeszcze coś w pierwszym wersecie rozdziału 27, werset 1, na co chciałem zwrócić uwagę.

W ESV i w większości angielskich Biblii będzie powiedziane: „...na początku panowania Sedekiasza”. Taki jest tytuł podany dla tej sekcji. Wersja hebrajska będzie brzmiała: „...na początku panowania Jehojakima”. Mówiliśmy więc o ramce Jehojakima i fakcie, że istnieją tylko fragmenty dotyczące Jehojakima w 26, 36 i 45. Właściwie w tekście hebrajskim mamy wzmiankę o Jehojakimie w 27.1. W tekście greckim w ogóle nie mamy nagłówka.

Kiedy jednak przyjrzymy się wydarzeniom, które mają miejsce w tej historii, wyraźnie widać, że jest to coś datowanego na panowanie Sedekiasza. I tak wzmianka w MT, tytuł, który mówi: „...za panowania Jehojakima”, jest to tytuł dodany później. I myślę, że wersje angielskie słusznie poprawiają Jehojakima, aby czytał Sedekiasza.

Dzięki temu nasze ramy pozostają nienaruszone. Ale czas tego jest 593. To, co się tutaj dzieje, jest takie, że delegacja ambasadorów z różnych narodów, państw narodowych otaczających Judę, przybyła do Jerozolimy na konferencję z Sedekiaszem.

Celem tej konferencji jest uświadomienie tym mniejszym narodom, że samodzielnie i samodzielnie nie będą w stanie przeciwstawić się potędze armii babilońskiej. Nie ma mowy, żeby byli w stanie przeciwstawić się inwazji babilońskiej. Dlatego postanowili połączyć siły w sojusz.

A jeśli zjednoczymy nasze siły, zobaczymy, że to samo stało się z Judą i państwami narodowymi podczas kryzysu asyryjskiego w poprzednim stuleciu. Jeśli uda nam się zawrzeć sojusz, może uda nam się stawić czoła wielkiemu tyranowi na bloku. Dlatego też rozważają możliwość buntu przeciwko Babilończykom.

Co o tym myśli Jeremiasz? Cóż, przesłanie Jeremiasza jest takie, że Bóg postanowił, że Babilończycy przejmą kontrolę nad narodami. Jakkolwiek opór wobec nich jest daremny. To nie jest tylko ocena polityczna.

To nie tylko, cóż, patrzę na wielkość naszych armii w porównaniu z wielkością ich armii. Jest to ocena teologiczna oparta na zrozumieniu przez Jeremiasza tego, co Bóg mu objawił, że Babilończycy są Bożym narzędziem sądu. Podczas kryzysu asyryjskiego Izajasz powiedział, że Asyryjczycy byli różgą gniewu Bożego.

Jeremiasz powie, że Nabuchodonozor jest sługą Bożym. Zatem stawianie mu oporu i przeciwstawienie się mu nie przyniesie skutku. Konferencja, którą organizujecie, podczas której planujecie i układacie tę sytuację polityczną lub rozwiązanie polityczne, nie zadziała.

Czytamy także w Jeremiaszu w rozdziale 51, wersecie 59, że w rzeczywistości Sedekiasz miał udać się do Babilonu w 593 roku. Został odesłany, ale pozwolono mu pozostać na tronie.

Należy się jednak zastanowić, czy Nabuchodonozor i Babilończycy nie słyszeli o tej konferencji i chcą zdać relację z Sedekiasza, w którym Sedekiasz potwierdza im swoją ciągłą lojalność i fakt, że zamierza złożyć im hołd. To Babilończycy ustanowili Sedekiasza królem Judy w roku 597, kiedy zdobyli Jerozolimę i zabrali Jehojachina. I uczynili Sedekiasza swoją marionetką.

Sedekiasz będzie mógł pozostać na tronie, jeśli będzie lojalny wobec Babilończyków i będzie płacił daninę. To, co dzieje się z Sedekiaszem z powodu jego własnej słabości jako przywódcy, polega na tym, że Sedekiasz będzie wciągany tam i z powrotem. Czy w dalszym ciągu stawiamy opór Babilończykom, czy też się im poddaję? Sedekiasz słucha swoich urzędników wojskowych, którzy mówią: „Wiedziecie co? Mamy szansę. Jeśli zjednoczymy nasze siły, jeśli opracujemy właściwą strategię, jeśli stworzymy odpowiednią koalicję, możemy przeciwstawić się Babilończykom.

Jeremiasz mówi, że nie masz szans. Bóg zarządził podporządkowanie narodów Nabuchodonozorowi i jakkolwiek opór wobec niego jest daremny. Jeremiasz przekaze tę wiadomość zarówno Sedekiaszowi, jak i innym delegatom w rozdziale 27.

Po pierwsze, i on powtórzy to przesłanie trzy razy, opór wobec Babilonu jest daremny. Spójrzmy na werset 3. Poślij wiadomość do króla Edomu, króla Moabu, króla synów Ammona, króla Tyru i króla Sydonu przez ręce posłów, którzy przybyli do Jerozolimy. W porządku, mam wiadomość dla wszystkich narodów.

A oto, co mówi w wersecie 5. Pan mówi: To Ja swoją wielką mocą i wyciągniętym ramieniem stworzyłem ziemię wraz z ludźmi i zwierzętami, które są na ziemi. I daję go każdemu, komu uznaję to za słuszne. Teraz wydałem to wszystko w rękę Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego sługi, i dałem mu także zwierzę polne, aby mu służyło.

Spójrzcie, mówi Pan, jestem stwórcą świata. Jestem właścicielem ziemi. Nie jestem tylko Bogiem Izraela; Jestem Bogiem wszystkich narodów.

Dekretowałem jako suwerenny Pan i twórca, który ustala te rzeczy, że Nabuchodonozor będzie panował nad narodami. Wspomnieliśmy o tym wcześniej w tym kursie, ale dając Nabuchodonozorowi kontrolę nie tylko nad narodami, ale nawet nad zwierzętami, Nabuchodonozor jest przedstawiany w pewnym sensie jako drugi Adam, który jest wiceregentem Boga, który jest obrazem Boga. Nabuchodonozor jest obrazem Boga.

Opór Nabuchodonozorowi jest przeciwstawieniem się Bogu. OK, więc ta koalicja polityczna nie zadziała. Oto ostrzeżenie dla narodów.

Wiersz 8. Jeśli jakiś naród lub jakieś królestwo nie będzie służyło temu Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, nie podłoży swojej szyi pod jarzmo króla babilońskiego, ukarzę ten naród mieczem, głodem i zarazą – wyrocznia Pana dopóki ich nie skonsumuję. I pamiętajcie, że to jest czas, kiedy Jeremiasz nosi na szyi jarzmo, to drewniane jarzmo, które reprezentuje przesłanie ujarznienia. On nie tylko to głosi, ale także wizualnie to demonstruje.

OK, teraz on zamierza dać konkretne ostrzeżenie narodom i tym wysłannikom. Mówi: nie słuchajcie słów waszych proroków, którzy w jakiś sposób mówią wam, że możecie oprzeć się hegemonii Babilonu. To się nie wydarzy.

I nie słuchajcie tych fałszywych proroków. Ciekawe jest to, że kiedy Jeremiasz przekazuje to przesłanie drugiej publiczności, w wersecie 10, słucha osób, do których się tam zwraca. W podobny sposób mówiłem do Sedekiasza, króla judzkiego.

A ten rozdział zrówna Judę ze wszystkimi innymi narodami. Nie różnią się. Być może uwierzyli: „Hej, istnieją szczególne okoliczności, ponieważ jesteśmy ludem Bożym i jesteśmy w to zaangażowani”.

To samo przesłanie, które Bóg przekazuje Edomitom, Moabitom, Ammonitom, mieszkańcom Tyru i Sydonu, to samo przesłanie, które Pan przekaże Sedekiaszowi. Jego status króla Dawida nie stawia go poza panowaniem Babilończyków. I powie Sedekiaszowi: nie słuchajcie słów waszych proroków, poddajcie się Babilonowi, to jedyna nadzieja, jaką macie na przetrwanie.

W przeszłości Bóg nazywał Dawida swoim sługą. W tym fragmencie rozdziału 27, wersecie 6 dzieje się to, że Nabuchodonozor jest sługą Bożym. To samo powiedziano w rozdziale 25.

Pan w przeszłej historii Judy i w przeszłej historii Izraela poświęcił się domowi Dawida. Bóg miał szczególną więź z królem Dawida. Przyjął króla Dawida za swojego syna.

I posadził go na tronie, a co Pan powie o tym królu, to jest to mój pomazaniec, wybrałem go, ustanowiłem mojego króla na Syjonie, mojej świętej górze, i wszystkie narody mają się poddać do niego. Jeśli tego nie zrobią, odpowiedzą przede mną. Zatem Dawid i synowie Dawida byli wiceregentami Boga.

Jako synowie Boga rządili na ziemi, będąc ziemskim uosobieniem niebiańskiego panowania i suwerenności Boga. I Pan mówi, że ostatecznie oddam wszystkie narody ziemi i poddam je władzy Dawida. To dość zdumiewające stwierdzenie w świetle faktu, że ziemia Izraela była mniej więcej wielkości New Jersey.

Ale ostatecznie ci królowie będą rządzić narodami. To postanowienie uległo zmianie za dni Jeremiasza, ponieważ obecnie sługą Bożym, a obecnie wiceregentem Bożym, jest Nabuchodonozor. Zatem, Sedekiaszu, nie myśl, że bycie królem Dawida i posiadanie tej szczególnej relacji z Bogiem zwolni cię z tego.

Macie być poddani Babilonowi tak samo jak wszystkie inne narody. A oto ostrzeżenie, werset 14: nie słuchajcie słów proroków, którzy wam mówią: Nie będziecie służyć królowi Babilonu, bo to kłamstwo. To Szeker wam prorokują.

Nie posłałem ich, wyrocznia Pana, lecz oni prorokują fałszywie w imieniu moim, wskutek czego wypędzę was z ziemi. Jeśli posłuchacie tego fałszywego przesłania, jeśli uwierzycie w tę fałszywą teologię, będzie to miało dla was niszczyielskie konsekwencje, ponieważ jedynym sposobem na przetrwanie jest poddanie się Babilonowi. Dlatego uważam, że to bardzo interesujący sposób, w jaki prorok zrównuje Judę ze wszystkimi innymi narodami.

Będą inni prorocy, którzy będą robić dokładnie to samo. Kiedy oni głoszą sąd nad ludem Izraela i Judy, zrównają z ziemią naród Izraela i Judy i powiedzą: hej, nie jesteście lepsi od samych narodów. Jednym z proroków, który czyni to szczególnie skutecznie, jest prorok Amos.

I robi to na kilka sposobów. Wspomnę o tym bardzo szybko, a potem wrócę do 27 rozdziału Jeremiasza. Jednak Amos rozpoczyna swoje wyrocznie serią przemówień osadzających narody.

I pamiętajcie, on jest prorokiem dla Izraela. A w jego siódmej i ostatniej przemowie, która wydaje się być osądem ostatecznym, znajduje się przesłanie przeciwko Judzie, wrogowi Izraela na południu. I wyobrażam sobie, jak naród izraelski świętuje to.

To coś w stylu: tak, Boże, idź po nich. Zgromadź wokół nas wszystkie pogańskie ludy. Ale ósma wyrocznia, którą podaje Amos, jest przesłaniem przeciwko samemu Izraelowi.

I to jest jak, wow, młotek spada. To, że są oni narodem wybranym przez Boga, nie oznacza, że są zwolnieni spod sądu. W Amos 3 wersety 1 i 2 Amos mówi: słuchajcie tego, słowo, że Pan przemówił przeciwko wam, ludu Izraela, przeciwko całej rodzinie, którą wyprowadziłem z ziemi egipskiej.

Tylko Ciebie znałem ze wszystkich rodzajów ziemi. I tak to słyszysz. Tak, tam jest.

Są wyjątkowi. Bóg wyprowadził ich z ziemi egipskiej. Bóg zna naród Izraela w sposób, w jaki nie zna żadnej innej rodziny na ziemi.

Ale posłuchaj, co mówi Amos. Dlatego ukarzę cię za wszystkie twoje winy. Dlatego nie mówi, że jesteś wybrańcem całej ziemi. Dlatego zamierzam cię błogosławić, chronić i czuwać nad tobą.

Nie, ze względu na tę szczególną relację jesteś bardziej odpowiedzialny. I zamierzam cię za to ukarać. W rozdziale 3 u Amosa, później we fragmencie w wersecie 9, ogłaszacie twierdzom w Aszdodzie i twierdzom w ziemi egipskiej wszystkie te obce miejsca i mówcie: Zbierzcie się na górach Samarii i zobaczcie wielkie zamieszanie, które jest w niej, i wszystkich uciśnionych pośród niej.

Nie umieją czynić dobrze – wyrocznia Pana. Gromadzą przemoc i rabunek w swojej twierdzy. Pan zaprasza przedstawicieli wszystkich innych narodów, aby przybyli do Samarii, zajęli miejsca i przyjrzeni się temu, co dzieje się w mieście.

I mówi do nich: Czy widzieliście kiedyś kogoś tak niegodziwego jak mieszkańcy Samarii i Izraela? Tak więc myśleli Izraelici i lud Judy, że jesteśmy zwolnieni z tego wszystkiego, ponieważ jesteśmy wybranym ludem Bożym. Prorocy wyrównują ich poziom i mówią: „Hej, podlegasz temu samemu wyrokowi, co wszyscy inni ludzie”. I to samo Bóg mówi tutaj również do Sedekiasza.

Teraz, po raz trzeci powtórzono to przesłanie, rozdział 27, werset 16, znowu, trzy razy prorok to powie. To jest dość ważne. Ale posłuchajcie, do kogo tym razem kierowane jest przesłanie.

Następnie rozmawiałem z kapłanem i całym ludem. Wiadomość nie jest skierowana tylko do króla; chodzi o ludzi, o przywódców religijnych, którzy zostaną tym dotknięci. I jest napisane: nie słuchajcie, werset 17.

Przepraszam, werset 16. Nie słuchajcie słów waszych proroków, którzy wam prorokują. Oto naczynia domu Pańskiego wkrótce zostaną sprowadzone z Babilonu.

Oto nie słuchajcie ich. Prorokują wam kłamstwo. Dobra? Zatem trzy razy w rozdziale 27 Jeremiasz zamierza wydać oświadczenie: poddać się Babilończykom.

To daremne. Nie ma sensu się im przeciwstawiać ani próbować się z tego wydostać. Ale trzy razy: kto jest odpowiedzialny za to fałszywe przekonanie? To prorocy.

To prorocy prorokują Szekera, którzy składają obietnice ludziom, a Pan ich nie posłał. Zatem znowu wracamy do kwestii proroczego konfliktu. I możesz sobie wyobrazić, że w ostatnich dniach w radiu talk-show w Jerozolimie głównym tematem jest: co zrobić z kryzysem babilońskim? Moglibyśmy sobie wyobrazić Jeremiasza zapraszanego na rozmowę i kogoś po drugiej stronie; dość wyraźnie widać ich stanowisko, ale to jest walka, która toczy się w rozdziałach od 27 do 29.

Do drugiego przykładu dochodzimy w rozdziale 28. I myślę, że jak już mówiliśmy wcześniej, jest to jeden z najciekawszych przykładów konfliktu Jeremiasza z fałszywym prorokiem. Ale to, co się tutaj dzieje, polega na tym, że nie tylko widzimy dwa różne przesłania, ale w pewnym sensie myślę, że zostaliśmy wciągnięci w walkę, jaką ludzie stoczyli, próbując ustalić, który z tych gości mówi nam prawdę.

Jest Jeremiasz, o którym prorokowano, że opór jest daremny. To on nosi jarzmo. Z drugiej strony jest Chananiaz, który przemawia w imieniu Pana, o którym mowa w tekście jako o proroku, ale który przekazuje przesłanie zupełnie odwrotne.

A jeśli jesteś jedną z tych osób, chcesz wysłuchać przesłania Chananiaza, ponieważ jest ono o wiele bardziej pozytywne. Za chwilę to wszystko się skończy. Jeremiasz mówi, że wygnanie będzie trwało 70 lat.

Jeśli będziesz kontynuować opór, zostaniesz zniszczony. To znaczy, oni już są skłonni słuchać Chananiaza. Dlatego też toczymy walkę o odróżnienie prawdziwego proroka od fałszywego.

W greckim tłumaczeniu Jeremiasza w tym rozdziale zauważamy coś interesującego. Chananiaz nazywany jest fałszywym prorokiem, pseudoprorokiem. Jednak w tekście masoreckim w języku hebrajskim zarówno Jeremiasz, jak i Chananiaz są określane tym samym terminem.

Obaj nazywani są prorokami. W rzeczywistości w Starym Testamencie słowo „prorok” zostało dodane kilka razy, aby podkreślić tę ideę. Mamy tu dwie osoby, które podają się za proroków.

I myślę, że to nawet interesujące, że mamy nawet pewne wersety, w których będzie się odnosić do nich obu jako do proroka. Na przykład w wersecie piątym prorok Jeremiasz rozmawiał z prorokiem Chananiazem. To staje się mylące.

W wersecie 15 prorok Jeremiasz powiedział do proroka Chananiaza. Wszędzie pojawia się słowo „prorok” i odnosi się ono do obu tych gości. W porządku, pamiętajmy o przestaniu Chananiaza.

Jeremiasz ogłasza poddanie się Babilonowi. Nosi drewniane jarzmo. Nie możesz się oprzeć.

Bóg ustanowił władzę Babilończyków nad narodami. Chananiaz jest bardzo agresywny i wymaga dużo bezczelności, aby to zrobić, ale przerywa przestanie Jeremiasza. I zdejmuje jarzmo z szyi Jeremiasza.

Rozbija go o ziemię. A on mówi: słuchajcie, Jeremiasz wszystko myli. Zamiast być to problem długoterminowy, w ciągu dwóch lat zostaniemy wybawieni i wszystko związane z kryzysem babilońskim się skończy.

A gdy Chananiaz próbuje przekonać ludzi do swojego przestania, pod pewnymi względami przedstawia się w sposób bardziej przekonujący niż Jeremiasz. I tutaj jest coś takiego, myślę, że dzieje się tu coś narracyjnego, co nazwałem proroczym odbiciem. Jeremiasz nazywany jest prorokiem.

Chananiaz nazywany jest prorokiem. Jeremiasz mówi, tak mówi Pan. Chananiaz mówi, tak mówi Pan.

To znaczy, Chananiaz nie wkracza i nie mówi: chłopaki, jestem fałszywym prorokiem. Mówię do ciebie w imieniu Baala. Mówi, tak mówi Pan.

Może nawet istnieć możliwość, że Chananiaz czasami był prawdziwym prorokiem Bożym, a Bóg przekazał za jego pośrednictwem ważne orędzia. Jeremiasz dokonuje aktu znaku. Nosi drewniane jarzmo.

Chananiaz dokonuje znaku. łamie jarzmo i przekazuje w związku z tym przestanie. To trudne.

Napięcie w tym wszystkim zwiększa nieco fakt, że Chananiaz sam może mieć wiarygodność i referencje jako prorok, ale Chananiaz ma także przeszłą tradycję teologiczną, na której może oprzeć swoje przestanie. Przyglądaliśmy się temu, gdy rozmawialiśmy o kazaniu Jeremiasza w świątyni w Psalmach Syjonu, Psalmie 46. Pan jest bardzo obecną pomocą w czasie ucisku i wiemy, że Syjon nie poruszy się, nie zostanie wstrząśnięty, a nawet jeśli będzie burza, która miażdży cały świat, Jerozolima jest schronieniem przed burzą.

A obecność Boga, nawet gdy te wody szumią, pienią się i szaleją, obecność Boga jest jak spokojna rzeka, która przepływa przez miasto. Jest jak źródło Gichon, które przynosi ludziom Boże błogosławieństwo. Nie upadniemy, bo Bóg jest z nami.

Syjon jest bezpieczny, nawet jeśli zostanie zaatakowany przez wrogą armię i nawet jeśli te narody będą wściekać się, ryczeć i pienić się, Bóg nas wybawi. Bóg będzie chronił. Bóg zobowiązał się czuwać nad miastem Jerozolimą.

Chananiaśz głosił także Izajasza, który pod wieloma względami odwoływał się do tradycji Syjonu. Posłuchaj, co jest napisane w Izajaszu 17, wersecie 12. Te same obrazy, które znajdują się w Psalmie 46, znajdują się w tym fragmencie.

Izajasz mówi, że grzmią jak grzmot morza. Szaleństwo narodów, jak w Psalmie 46. Ryczą jak szum potężnych wód.

Narody ryczą jak szum wielu wód, ale On je zgromi i uciekną daleko. Gonieni jak plewy po górach przed wiatrem i wirujący pył przed burzą. Wieczorem oto strach, lecz przed porankiem już ich nie ma.

Zatem w nocy sytuacja może być zła, ale zanim nadejdzie poranek, te narody, które szaleją i ryczą przeciwko Jerozolimie, Bóg nas wybawi. Istnieje więc ta przeszła tradycja teologiczna, do której Chananiaśz mógł z łatwością się tutaj odwołać. Mógł także odwołać się do historii o tym, jak w roku 701 Bóg wyzwolił Jerozolimę z rąk Asyryjczyków.

A Pan uczynił to w naprawdę dramatyczny sposób. Rozmawialiśmy o tym wiele razy. Armia asyryjska licząca 180 000 żołnierzy otacza miasto.

Ezechiasz ufa Bogu. Anioł Pański wychodzi w środku nocy. A więc jest to wszystko, o czym Chananiaśz mógł powiedzieć. Słuchajcie, są inni prorocy, którzy powiedzieli wam to samo, co ja wam mówię.

Dlaczego powinieneś słuchać tego gościa, Jeremiasza, który opowiada o tej zagładzie i mroku? OK, coś jeszcze bardziej konkretnego na temat przesłania Chananiaśza. W 28,3, w tekście hebrajskim, kiedy mówi, że w ciągu dwóch lat sprowadzę z powrotem na to miejsce. Tekst faktycznie mówi, że miało to miejsce w ciągu dwóch dni, w ciągu dwóch lat.

Teraz wiemy, że słowo yom nie zawsze oznacza 24-godzinny dzień. W czasach stworzenia w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju toczy się na ten temat ogromna debata, do której na szczęście nie muszę się tutaj odnosić. Jom może być ogólnym określeniem pewnego okresu, dnia Pańskiego.

Warto jednak zauważyć, że nie mówi po prostu „w ciągu dwóch lat”. Właściwie mówi, że w ciągu dwóch dni przywrócę to miejsce. Nie sądzę, żeby miał tu dosłownie na myśli 48 godzin, ale jest to idiomatyczny sposób powiedzenia: spójrz, w bardzo krótkim czasie Pan przywróci swój lud.

28:11 Chananiaś po złamaniu jarzma mówi do nich, tak mówi Pan, tak też w ciągu dwóch dni złamię jarzmo Nabuchodonozora, króla babilońskiego, z karku narodów. Dobra. Zatem prorokowanie przez dwa lata to jedno, ale używanie tego idiomu przez dwa dni oznacza, że wybawienie nadejdzie naprawdę wkrótce.

Ponownie zacząłem o tym myśleć w świetle przeszłej tradycji teologicznej proroków. Chananiaś miał tekst próbny – fragment, do którego mógł się udać.

Ozeasz, który jest proroczym poprzednikiem Jeremiasza, w rozdziale szóstym, wersecie pierwszym i drugim, w tym fragmencie będzie mówił o powrocie i odnowieniu ludu Izraela po sądzie. A on powie: „Przyjdźcie i wróćmy do Pana, bo nas rozdarł, aby nas uzdrowił”. Po dwóch dniach nas ożywi.

Trzeciego dnia nas wskrzesi, abyśmy mogli żyć przed Nim. Więc tak, być może będziemy musieli przejść przez sąd, ale w krótkim czasie, w ciągu dwóch lub trzech dni, Bóg nas wskrzesi i podniesie. Chananiaś mówi to samo.

Tak więc, jeśli jestem jednym z tych ludzi w Jerozolimie tego dnia, gdzie jeden prorok nosi jarzmo, a inny zrywa jarzmo, jestem w tym momencie trochę zdezorientowany. Trudno dostrzec różnicę. Jest jeszcze jedna rzecz, która zwiększa napięcie.

Reakcja Jeremiasza na Chananiaśa również jest nieco niezwykła. Ponieważ kiedy Ananiaś ma czelność wkroczyć i złamać swoje jarzmo, to tak, wyobrażam sobie, że normalną reakcją proroka byłoby natychmiastowe spojrzenie temu facetowi ze złością i wskazanie go palcem. Ale posłuchaj, co mówi Jeremiasz.

Rozdział 28, werset 5. Wtedy prorok Jeremiasz przemówił do proroka Chananiaśa w obecności kapłana i całego ludu i powiedział: Amen. Może być. Niech spełni się słowo boku proroka.

I niech sprowadzi na to miejsce z Babilonu naczynia domu Pańskiego i wszystkich wygnańców. Jeremiasz, kiedy słyszy tę wiadomość, gdy ten prorok zdarł jarzmo z szyi, złamał je i przerwał kazanie Jeremiasza, Jeremiasz mówi: Amen. Wiesz, też chciałbym to zobaczyć.

Twoje przesłanie brzmi lepiej niż to, które głosiłem. Tak więc, o ile Jeremiasz nie mówi tutaj sarkastycznie, może wyrażać prawdziwe pragnienie, że, och, Hananiaśu, może Bóg cię posłał, abyś mi przeszkodził. Ale potem dochodzimy do pełniejszej odpowiedzi Jeremiasza.

I Jeremiasz będzie wyjaśniał ludziom: tak, byłoby wspaniale, gdyby Bóg to zrobił. I zawsze istniała możliwość, że Bóg wkroczy o godzinie 11. Ale jest powód, dla którego przesłanie Chananiaśza jest niewłaściwym przesłaniem na ten konkretny czas.

Być może było to właściwe przesłanie w czasach Izajasza, ale nie jest to właściwe przesłanie w tej konkretnej sytuacji. Jeremiasz wyjaśni dlaczego. I on pomoże tym ludziom, którzy musieli zmagać się z tym, który prorok jest kim.

Kto ma na sobie czarną koszulę? Kto tu ma na sobie białą koszulę? Kto jest tym dobrym? Kto jest tym złym? Kim jest prorok, który mówi nam prawdę? Kto nie? Oto, co pomoże im sobie z tym poradzić. Jeremiasz mówi w rozdziale 28, wersecie 8, że prorocy, którzy poprzedzili ciebie i mnie od czasów starożytnych, prorokowali o wojnie, głodzie i zarazie w wielu krajach i wielkich królestwach. Jeremiasz mówi: OK, ty masz swoją proroczą tradycję, ale ja też mam swoją proroczą tradycję.

Mogę udać się do Ozeasza, a nawet do twojego Izajasza, twojego proroka; Mogę iść do Amosa; Mogę iść do Micaha. Istnieje tradycja, że prorocy ogłaszali wojnę, głód i sąd. Reakcją, gdy prorok to ogłasza, jest poważne potraktowanie tego ostrzeżenia.

Amos mówi: Bóg zawsze, gdy zaczyna się poruszać, Bóg będzie mówił przez swoich proroków. W rezultacie trąbka nie rozbrzmiewa, jeśli nie ma sytuacji awaryjnej, na którą należy zareagować. Zatem Jeremiasz mówi, że istnieje prorocza tradycja proroków nieustannie ostrzegających ludzi przed sądem, głodem i wojną.

Właściwą rzeczą do zrobienia w tym momencie jest ocena, czy nie jesteśmy niewierni Bogu. Czy przestrzegamy przykazań przymierza? I gdyby Juda uczciwie to zrobił w tym czasie i zamiast po prostu ślepo ufać tym obietnicom pokoju, gdyby ocenił swoje stanowisko w stosunku do Boga, zobaczyłby bożki, zobaczyłby bałwochwalstwo, zobaczyłby nieprzestrzeganie przykazań Bożych. Ale ta fałszywa ideologia pokoju zaślepiła ich umysły na prawdę. Jeremiasz mówi: spójrz, kiedy prorok wypowiada wyrok, traktuj go poważnie.

Dobra. A ty, Chananiaśzu, werset dziewiąty i prorok, który prorokuje pokój, gdy spełni się słowo tego proroka, wtedy będzie wiadomo, że Pan rzeczywiście posłał proroka. Zatem kiedy prorok prorokuje o sądzie, traktujemy go poważnie i dokonujemy oceny.

Jeśli prorok obiecuje pokój, wierzymy w to przesłanie dopiero wtedy, gdy nadchodzi potwierdzenie. A Jeremiasz w pewnym sensie rzuca to wyzwanie fałszywym prorokom w rozdziale 27. OK.

Ogłaszacie i ogłaszacie, że sąd za chwilę się zakończy. Cóż, wszystko, co dzieje się w kontekście współczesnych wydarzeń, temu zaprzecza. Jest fala za falą wygnania, 605, pierwsza grupa, 597, druga grupa zabrana.

Tutaj jesteśmy w 593, a oni wciąż oceniają. Czy Bóg naprawdę sędzi nas z rąk Baala? Jeremiasz mówi: „Spójrz, kiedy ostrzega cię prorok sądu, poświęć trochę czasu i dokonaj oceny”. Jeśli nie potrafisz myśleć o tym teologicznie, po prostu spójrz, co się dzieje. Jeśli znajdzie się prorok, który wkroczy w środek tego i przepowie pokój, uwierzmy w to dopiero wtedy, gdy to się naprawdę stanie.

I mówi do fałszywych proroków w wersecie 18: Jeśli ci ludzie rzeczywiście są prorokami i jeśli słowo Pańskie jest w nich, to niech wstawiają się u Pana Zastępów, aby naczynia, które pozostały w domu Pańskim, w domu króla judzkiego i w Jerozolimie nie wolno iść do Babilonu. Dobra. Mówi: spójrzcie, jeśli oni są prawdziwymi prorokami i myślą, że ten kryzys się skończy, poddajmy ich małemu testowi.

Niech modlą się do Boga, żeby Bóg uczynił coś w miarę prostego. Wystarczy zwrócić naczynia zabrane przez Nabuchodonozora w 597 r. Nawet tego nie mogą zrobić.

I bez jakiegoś potwierdzenia, w świetle katastrofalnych okoliczności, przez które przechodzą, i w świetle powtarzającej się niewierności przymierza wobec Pana, nie ma powodu, aby w tym momencie słuchać proroka pokoju. I myślę, że gdyby Jeremiasz wszedł w tę debatę trochę bardziej, mógłby powiedzieć: słuchaj, jeśli chcesz porozmawiać o Izajaszu, porozmawiajmy o Izajaszu. Hananiasz powiedział: „Mogę wrócić do Izajasza”.

Izajasz przepowiedział wybawienie Jerozolimy i tak się stało. Masz rację. Prorok pokoju musi się utwierdzić.

Tak, ale wciąż mamy Izajasza. Jeremiasz mógł wrócić do tej księgi i powiedzieć, że prorok Izajasz obiecał wybawienie tylko wtedy, gdy Ezechiasz we właściwy sposób odpowiedział na słowo Boże. A bez takiej odpowiedzi nie ma powodu, nie ma podstawy dla waszego przesłania pokoju.

Zatem ludzie z pewnością wpadli tutaj w dylemat. Wiesz, komu wierzymy? Jeremiasz mówi, że w świetle okoliczności, w świetle niewierności waszego przymierza, nawiązuję do długiej tradycji proroków, którzy ostrzegali przed nieszczęściami i katastrofami. W przeszłości ludzie reagowali na to, traktując to poważnie.

Jeśli naprawdę uwierzysz przesłaniu tego faceta, że w ciągu dwóch lat to wszystko się skończy. Zobaczmy dowody, które to potwierdzają. Więc ostatecznie Jeremiasz, wiesz, amen, niech tak się stanie.

Ale ogłasza sąd Boży. A wyrok, który spadnie na Chananiaza, jest tu dość poważny. Oto, co mówi Jeremiasz ze względu na jego sprzeciw wobec przestania.

Dla narodu w miejsce drewnianego jarzma, które złamałeś, Bóg włoży na jego miejsce jarzmo żelazne. Słuchajcie, słuchajcie tych fałszywych proroków i oto, co Bóg sprowadzi przeciwko wam. Jeremiasz mówi to osobiście o Chananiazu.

Słuchaj, Chananiazu, Pan cię nie posłał. Możesz dokonać wszelkich proroczych odzwierciedleń, jakie chcesz, ale Pan cię nie posłał. I sprawiłeś, że ten lud zaufał kłamstwu.

Dlatego tak mówi Pan: Oto usunę was z oblicza ziemi. W tym roku umrzecie, bo wyraziliście bunt przeciwko Panu. I mówi nam ostatni werset w wersecie 17, że w tym samym roku, w siódmym miesiącu, zmarł prorok Chananiaz.

OK, oto ironia. Oto kara adekwatna do przestępstwa. Chananiaz powiedział, że w ciągu dwóch lat kryzys się skończy.

Rzeczywistość była taka, że w ciągu dwóch miesięcy Chananiaz zmarł. Prorocy pokoju obiecywali życie. Rzeczywistość jest taka, że jeśli pójdą za nimi, doświadczą tej samej śmierci, jakiej doświadczyli sami prorocy.

Przechodzimy do trzeciego przykładu proroczego konfliktu w 29. rozdziale Jeremiasza. I znowu kwestia poddania się Babilonowi. Teraz zmienia się tutaj kontekst sprzeciwu, ponieważ teraz prorocy sprzeciwiający się Jeremiaszowi są w Babilonie.

Zatem Bóg miał swojego prawdziwego proroka w Babilonie. Bóg miał tam Ezechiela. Bóg miał Daniela.

Ale Bóg też miał tam swoich fałszywych proroków, a raczej lud. I głosili to samo przestanie pokoju. To nie potrwa długo.

To się skończy za chwilę. Oto przestanie Jeremiasza do wygnańców w Babilonie. I wysłała do nich list, jak napisano na początku rozdziału 29.

I oto, co im mówi. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, do wszystkich wygnańców, do których posłałem na wygnanie do Babilonu. Buduj domy i mieszkaaj w nich.

Zasadzajcie ogrody i spożywajcie ich produkty. Bierzcie żony i rodźcie synów i córki. Bierzcie żony dla swoich synów.

Wydawaj swoje córki za mąż, aby rodziły synów i córki. Pomnóż tam i nie zmniejszaj. Ale zabiegajcie o pomyślność miasta, do którego was posłałem na wygnanie, i módlcie się za nim do Pana Boga.

Albowiem w jego dobrobycie znajdziesz swoje dobro lub w swoim szalom, który przejdzie przez szalom Babilonu. Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie pozwólcie, aby wasi prorocy i wasi wróżbici, którzy są wśród was, zwodzili was i nie słuchali ich fałszywych i pustych obietnic. Oto przesłanie Jeremiasza.

To samo mówił do ludzi, którzy nadal byli w tej ziemi. Poddaj się Babilonowi. A dla wygnańców oznaczało to świadomość, że zostanieie tu przez jakiś czas.

Ustatkować się. Rób to, co robisz w normalnym życiu. Buduj swoje domy, sadź winnice, uprawiaj rośliny i miej dzieci.

A Babilon, w pewnym sensie dla tych ludzi, zajął miejsce ziemi obiecanej. To stało się ich ziemią obiecaną. Bóg powiedział Izraelowi w Księdze Powtórzonego Prawa 6: Dam wam miasta, domy i winnice, których nie zasadziliście.

Będziesz cieszyć się tym wszystkim w ziemi obiecanej. Cóż, teraz tymczasowo Babilon stał się ich ziemią obiecaną. To będzie miejsce, w którym doświadczą tych rzeczy, które były związane z błogosławieństwami przymierza w pierwotnym zarządzeniu Boga z Izraelem.

Mieć dzieci. Rodź tam dzieci. Módlcie się o pokój dla Babilonu.

Pamiętacie psalm, który mówi nam, abyśmy modlili się o pokój dla Jerozolimy? Babilon zastąpił Jerozolimę i, jak możesz sobie wyobrazić, jest to dość wywrotowa teologia.

Jerozolima nie jest już miastem Szalom. Babilon jest. A jeśli się tam osiedlicie i poddacie się Babilonowi i porzucicie przekonanie, że spędzicie tam krótką chwilę, Pan ostatecznie was przywróci.

Dobra? Oto prawdziwa nadzieja, jaką żywi Juda, w przeciwieństwie do fałszywych nadziei, jakie dają im prorocy. A w wersecie 11 lub w wersecie 10, kiedy upłynie 70 lat dla Babilonu, odwiedzę was i spełnię moją obietnicę i sprowadzę was z powrotem na to miejsce. W porządku, uspokój się.

Wygnanie będzie trwało jakiś czas. A oto obietnica, że wielu ludzi... Oto werseł, który wielu ludzi w Jer... Może jedyny werseł, jaki zna wielu ludzi w Jeremiaszu. Znam bowiem plany, które mam wobec was, wyrocznia Pana, plany pomyślne, a nie złe, aby zapewnić wam przyszłość i nadzieję.

Dobra? Bądź ostrożny w przywłaszczaniu sobie cudzych obietnic. Jest tu ogólna obietnica, że Bóg ma na myśli dobro i pomyślność swego ludu. Ale pamiętaj, że nie jest to ogólna obietnica, że ludzie, którzy znają i kochają Boga, nigdy nie doświadczą trudności.

Że Pan zawsze cię wybawi z nieszczęścia; ta obietnica jest dana ludziom, którzy zostali już zabrani na sąd. Obietnica ta jest dana osobom, które już żyją na wygnaniu.

Obietnica ta jest dana ludziom, którzy pod wieloma względami sami nie doświadczą błogosławieństw. To błogosławieństwo, które otrzymują ich dzieci po nich. Pewien współczesny pisarz chrześcijański powiedział o 29 rozdziale Jeremiasza, że fragment ten daje nam cudowną obietnicę: że cudowne zmiany zaczną zachodzić w naszym życiu, gdy tylko zaczniemy żyć zgodnie z zamysłem Boga.

W porządku? Myślę, że Rzymian 8:28 Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu. Ale to nie jest obietnica, że wszystko, co zrobisz jako wierzący, będzie pomyślne. To nie jest ogólna gwarancja.

To samo robią ludzie z Filipian 4, werset 13. Wszystko mogę w Chrystusie, który mnie wzmacnia. To ulubiony werset sportowca.

Każdy ma to na czapce, butach lub rękawiczkach. Mogę zrobić wszystko. Mogę zdobyć home run w dziewiątej rundzie.

Uważaj jednak, aby nie brać tych obietnic w konkretnym kontekście. Jest to obietnica dana tym wygnańcom, że Bóg ostatecznie wyprowadzi ich spod sądu i niebezpieczeństwa. Cóż, przesłaniu Jeremiasza, ze względu na wywrotowość jego teologii, sprzeciwiła się grupa proroków.

A teraz prorokami nie są Chananiaz i ci, którzy są w Judzie. To prorocy, którzy są w Babilonie wśród wygnańców. W tej sekcji wspomniano o kilku z nich.

Dwa z nich znajdują się w wersecie 21. Tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela, o Achabie, jednym z tych proroków i drugim, imieniem Sedekiasz. To nie jest król.

To jest prorok o tym samym imieniu. W moim imieniu prorokują wam kłamstwo. Były obiecujące.

Słuchaj, wygnanie za chwilę się skończy. Jeremiasz mówi: 70 lat, osiedl się tutaj. Ci prorocy nienawidzą tego przesłania, ponieważ oferują puste obietnice pokoju.

Jeremiasz mówi: Oto wydam ich w rękę Nabuchodonozora, króla babilońskiego, i on ich pobije na waszych oczach. Z ich powodu to przekleństwo będzie stosowane przez

wszystkich wygnańców z Judy i Babilonu. Pan czyni was podobnymi do Sedekiasza i Achaba, których król babiloński palił w ogniu.

I w pewnym sensie Nabuchodonozor ostatecznie uznał ich obietnice pokoju za wywrotowe. I skazał ich na śmierć. Upiekł je w ogniu.

Chcę, żebyśmy to zauważyli. Co się stanie z Chananiaszem? Umrze w ciągu dwóch miesięcy. Co się dzieje z Achabem i Sedekiaszem? Obiecują: hej, Pan będzie ci sprzyjał i wszystko pójdzie dobrze.

Umierają z powodu swojego przesłania. Bardzo interesujące. Prorocy pokoju ostatecznie kojarzeni są ze śmiercią.

Prawdziwe życie bierze się z naśladowania proroków, którzy prawdziwie głoszą słowo Pana. To nie jest łatwy przekaz. Nie jest to przesłanie odrzucające ideę sądu, ale puste obietnice pokoju nigdy nie dotrzymają tego, co obiecały.

Można to zobaczyć w życiu samych proroków. Wreszcie ostatni prorok, o którym tu mowa, Szammajasz. A Szammajasz, podobnie jak Ananiasz, dokona aktu proroczego odzwierciedlenia.

Jeremiasz, tak mówi Pan, i pisze list, aby to wyrazić, Szemajasz napisze list w przeciwnym kierunku, z powrotem do przywódców religijnych w Jerozolimie i powie: „Hej, ten człowiek, Jeremiasz, który mówi wygnańcom, że nie zostaną wybawieni, że powinni po prostu się ustatkować. Tego człowieka należy potępić. Trzeba go wsadzić do więzienia.

I cały ten konflikt proroczego odzwierciedlenia trwa ponownie. Czyje słowo się utrzyma? Jeremiasz mówi: Szemajasz, bo powiedział kłamstwo, bo nie przekazał słowa Pańskiego. Ten człowiek nigdy nie doświadczy błogostawieństw odrodzenia.

I tak stale w tej części prorocy pokoju są tymi, którzy oferują te puste nadzieje. Ale to przesłanie Jeremiasza daje życie. To przesłanie, które mówi, że musisz rozpoznać swój grzech.

Musisz rozpoznać sąd, który Bóg na ciebie sprowadza. A Bóg ostatecznie nas odnowi, kiedy się do Niego zwrócimy. Proroczy konflikt, prorocy pokoju i posłańcy Pana, prawdziwi posłańcy Boga – o tym jest ta część.

A decyzja, którą ludzie podejmą w sprawie swojej odpowiedzi na to przesłanie, decyzja, którą przywódcy Judy podejmą w sprawie tego przesłania w rozdziałach 37 do 39, przekonamy się, że jest to absolutnie sprawa życia i śmierci, jak odpowiadamy na Słowo Boże. Najważniejsza decyzja w życiu, o której nieustannie przypomina nam

Księga Jeremiasza, to sposób, w jaki słuchamy słowa Bożego. To sprawa życia i śmierci.

To jest dr Gary Yates w swoim nauczaniu na temat Księgi Jeremiasza. To jest sesja 22, Jeremiasz 27-29, Proroczy konflikt.